Ad.

Bourges 27 Marca 38.

Szanowny Ziomku!

Nieskończenie wdzięczen Mu jestem za łaskawe
przyjęcie plenipotencyi y za przesłanie £ 9. 13/19
y fr. C., które w zupełności otrzymałem. — Wyda:
łem na nie kwit P. Zalewskiemu, który już w Lon:
dynie być musi. — Jabym dawno odpisał na
list Szanownego Kolegi, żebym nie oczekiwał na
korrespondencyą z Nowickiego, która ledwo poza:
wczoraj raz moich doszła. Wyjąwszy tylko dwa
blankiety na następne raty a pisze do mnie że
ideo Panu sam wręczył. Przesyłam je Panu z mo:
im podpisem; — a ponieważ już więcej nie mam
niech Pan raczy tymczasowo jak dotąd za Lutanny
pobierać, a za moim przyjazdem do Londynu który
niechybnie w niedługim czasie nastąpi, przyniosę
kwity od Lutanny. — Raczy przebaczyć Ziomkowi zawia:
domić mię niezwłocznie czy y moja żona z familią
przybyć mają także w tegorocznym miesiącu do Londynu,
y rachuję odpisać w port p. Ostende bo droga przez
Towarzystwo Literackie bardzo daleka a koszt dla

mnie

tuo sam. Którą należność korrespondencyjną chciey potrącić z Żołdu mego. — Ponieważ móy przyiazd za polepszeniem zdrowia niewątpliwie do Londynu nastąpi latem y należność naszą zatrzymay u siebie do moiey bytności osobistey. —

Jeszcze raz oświadczam Panu mému moią rzetelną wdzięczność za Jego przyiacielskie postępki zostaię na zawsze z niezmiennym Szacunkiem

= J. Gielgud.

Moia Żona wdzięczna za pamięć załącza Panu swóy ukłon. — również y moie dzieci

Proszę kłaniać także od nas Pułk: Szyrmie - Bauzemerowi - Stanisiewiczowi y Dąbrowskiemu.

NB zachowałem teraz między moimi papierami plicek blankietów Kap: Bauzemera, więc onych teraz nie potrzebuię — lecz ieśliby przed Marcem potrzeba było przysłać kwity od Susanny y wiele razy mi niewątpliwie donieść. — Teraz ~~onych~~ onych nie przysyłam dla uniknienia kosztu. J.G.

List otworzony zeszłey poczty przez Towarzystwo Lit. —

Leonard Niedzwiecki Esq.
London
10. Duke Street Sussex Chambers St James's.
paid.

2/8

Bruges 27 Mars

27/3 38 Major Gielgud

Szanowny Panie!

Nieskończenie wdzięczen Mu jestem za wiadomość w moim interesie, który podlega niewątpliwie najwyższemu rozważeniu czy powrócić do Londynu lub nie? — y dla tego ostateczne zdecydowanie się odkładam do późniejszego czasu. — Jeżeliby zaś sympatia Anglików była dla nas znaczniejszą y gdyby było warto powrócić na dawny pobyt, prosiłbym o doniesienie. Tym czasem racz łaskawie postarać się ażebym z mimi żołd należycie, co może mi będzie potrzebnym do uczynienia Szanownemu Kapitanowi Bausmerowi płatności przy bardzo odemnie żądaniach, ile że nie byłem w takim wypadku, y powróciłbym naraz.

Nie odebrałem Pana blankietu podpisanego przez Zasainy Samland na Jest iden y tylko jeden z dwóch powodów, bowiem podług rachunku nadesłanego mi p. Nowickiego Majora należy się mi jeszcze żołd całkowity za miesięcy pięć to jest z epoki Jego Kompetencyi od 1go Września do 1go Lutego roku niniejszego, bo mi doniósł, że Kapitan Bausmer ani razu na Jego ręce dla mnie nie zaliczył, zostawuję tę wypłatę do mego powrotu; — druga zaś przyczyna jest że spodziewam się powrócić. — Dla lepszego objaśnienia się w rzeczonym rachunku załączam bilet do Majora Nowickiego, który racz odesłać jak najrychlej. — Pieniądze racz u siebie zatrzymać do późniejszego wiadomości. — Zostaję zawsze Szacunkiem Stan. Gielgud.

Pułk. Szymanie. — P.P. Staniewiczowi — Zebrkiemu racz oświadczyć życzliwe ukłony. — Moja żona wdzięczna za pamięć równie y dzieci — kłaniają.

Brugges 10. Maia 38.

O rozpiskowaniu rachunku z kassowym Samlandem nie był potrzebnym ... wszystkie niniejsze w depozycie, tylko wiadomości ... przychodów, y czy po osobno na każdy? —

Leonard Niedzwiecki

Esq. London.

10 Duke Street Sussex Chambers St James's.

pp.

10/3 38. Major Girlqued

27 Grudnia 41.

Szanowny Ziomku!

Już to drugi raz uraczasz mnie prześliczną Mową Xięcia Adama, która swoją gruntownoś: cią, moralnością, patriotyzmem przechodzi wszyst: kie inne jakie miałem zręczność czytać. — Jest to zdanie nie tylko moje, lecz y tych co ją także czytali. — Oby najwyższa Opatrzność zlitowa: ła się nad Obłąkanemi y wlała w nich ducha wyrozumiałości y prawdziwej miłości Oyczyzny, bez czego pozostaniemy na zawsze igraszką y szyderstwem naszych wrogów! Czy poprawy od wszystkich trudno się spodziewać, lecz niech by przynajmniej większość emigracyi nią udarowaną została. — Jakie jeszcze zasle: pienie ogarnia naszych ziomków, z pomiędzy ty: siąca przykładów zacytuję jeden dotykalny y zupełnie nowy. — Zbiera się tutaj składka na pomnik między wszystkich cnotliwych niezapomnia: nego, y w patriotyzmie nikomu wyprzedzić się nie

dającemu

Niemcewiczowi, który prócz powyższych zalet
zawsze sławny będzie w dziejach narodowych
jako celujący swemi wymowy y rymów,
niemniej pism w różnym rodzaju. —
Któżby mniemał, że gdy dla tak zasłużonego Mę:
ża pamiątki grobowej, zbiera się składka
po penie od żołnierzy, a sexpenie od Offic:
rów, ci ostatni wymawiają się od datku
tak błahego, gdy przeciwnie żołnierze dają
z ochotą. — Zgroza wspomnieć o takiej głu:
pocie czy samolubstwie!! —

Z powodu nadchodzącej zmiany roku, życzę
Mu z serca zmiany jak najprędszej w tem
wszystkiem, co Mu jest nieprzyjemnem,
jak również skutku rychłego w tem wszystkiem
co Go zbliżyć do szczęścia jest zdolne. —
Nie mniemaj przy tem że jestem skąpy w ży
czeniach — lecz raczej tem, że nie wierzę
w prawdziwe szczęście w doczesnym naszym
pobycie. — A jako współtowarzyszowi życzę
jak

sobie samemu, iżbyśmy w roku pobliskim
mogli wypić za zdrowie y długie lata na:
szego Oswobodziciela w wolnej y niepodległej
Polsce! — J. Gielgud. —

Moja Żona wdzięczna za pamięć wza:
jemnie przesyła ukłony. —

27/12 41 Major Gielgud
Zamowy Xięciu dziękuje
Składka na Niemcewicza
Życzenia noworoczne

Pr.
A Monsieur
Niedźwiecki.
à Paris
25 F.g du Roule

38 Redcliffe Road S.W.
Lutego 7/67.

Kochany Majorze,

Wczoraj widzę się z Żabą rozmawialiśmy
także o spodziewanej Kaplicy polskiej
i liście Zamoyskiego. ——— Co do pierw-
szej — Ksiądz Podolski znalazł dom ja-
koby dość dogodny na Dean St. Soho gdzie
będzie można mieć Kaplicę — mieszka-
nie dla Księdza a może i przytułek
dla kilku inwalidów oraz szkołę.
Ma przytem Podolski nadzieję że po otwo-
rzeniu onej będzie można i od Angli-
ków zebrać choć skromne fundusze
na rozwinięcie tej z wielu miar korzyst-
nej potrzeby i instytucji, która przy ka-
płana polskiego, (który potrafił w obcym
kraju założyć parafiję (przedtem może
być

ufi
to d
/bo
mu
mu
jit
byi
w zą
cis
port
tylk
drog
niu
wyr
mi
gra
nóu
w sc

ufundowaną, jak przy kogo innego.
Co do listu a raczej listów Zamoyskiego
(bo nie mam wątpliwości że w tym sa-
mym interesie pisał i do Żaby) mnie-
mam że jakkolwiek gorliwość jego
jest chwalebną lecz nie zdaje mi się
być odpowiednią powagi tej sprawy
w żądaniu upoważnienia jak się wyraża
Misjonarzy, których X. Stecner gotów
posłać. — Taka ponowna prośba nie
tylko by zawikłała sprawę już obraną
drogę — lecz razem byłaby nijako ubliże-
niem samemu Arcybiskupowi, który
wyrzekł swoją decyzję i zapewne jej
nie zmieni. — Nam zaś jako Emi-
grantom wypada czuwać i podług moż-
ności wspierać to przedsięwzięcie będące
w samym zawiązku — lecz może i

rozwinie się z zupełnym naszym
zadowoleniem, oczekując stósownie dobroczynnej wspólnej
pomocy i jedności. ——

Zniżniejszym Uczniem

J. Hutyra(?)